

GRUZINI OTRZYMALI RAKIETY Z FRANCJI

Gruziński premier zapowiedział na początku października, że przestrzeń powietrzna jego kraju będzie "lepiej chroniona i efektywnie kontrolowana". Pomóc ma w tym francuski sprzęt, który dostarczono w ostatnich dniach do Gruzji. W rękach władz znalazły się francuskie przeciwlotnicze systemy raketowe krótkiego zasięgu.

1 października w bazie sił powietrznych Aleksevka, znajdującej się niedaleko Tbilisi, odbyła się uroczysta prezentacja dostarczonego przez francuskie firmy sprzętu. W ręce Gruzinów trafiły systemy przeciwlotnicze krótkiego zasięgu Mistral ATLAS, produkcji MBDA, które zamontowano na wozach Acmat VLRA 2.

Dostawa to wynik realizacji umowy podpisanej jeszcze w 2015 roku. Jej wartość, która przez dłuższy czas objęta była tajemnicą, to ponad 50 mln euro. Sama realizacja kontraktu była mocno opóźniona, ze względu na brak zgody władz francuskich, związaną między innymi z finansami (Gruzja otrzymała pożyczkę na realizację kontraktu, w wysokości 100 mln euro). Autoryzacja samej dostawy pojawiła się dopiero na początku bieżącego roku.

Jak informuje portal Civil.ge, sprawę dostaw skomentował również gruziński minister obrony, który podkreślił, że władze są gotowe na realizację kolejnego etapu negocjacji z Francją. Jak zaznaczył, ma to zapewnić Gruzji "maksymalną ochronę" jej przestrzeni powietrznej.

Mistral ATLAS to wyrzutnia bardzo krótkiego zasięgu (max. 6,5 km), której integralną część stanowi pocisk Mistral (wystrzel i zapomnij). W wersji ATLAS to zdublowana wersja MANPADS, z wyrzutnią dwóch pocisków, instalowaną na pojeździe. Może być ona również zainstalowana na ziemi, na budynku czy na okręcie.

Strategiczna pomoc

Minister Levan Izoria dodał podczas przemówienia, że na gruzińskie lotnictwo przeznaczono w tym roku, z budżetu, ponad 8,8 mln USD. Wsparcia Gruzinom udzielają również bezpośrednio Stany Zjednoczone, które asystują im w zwiększaniu zdolności do prowadzenia transportu powietrznego oraz logistyki. "Strategiczny partner" jakim są USA dla Gruzji, zajmie się - jak zaznaczył minister - sfinansowaniem konserwacji i modernizacji śmigłowców, które oprócz realizacji zadań związanych z obroną, mają się również wykonywać misje ratunkowe czy przeciwpożarowe na terenie całego kraju.

Szef resortu obrony miał również, jak przekazuje Civil.ge, zapewnić, że Gruzja pozostaje "wzorowym" partnerem NATO, gdyż przeznaczą 2 proc. PKB na obronność. Temat ten miał zostać poruszony podczas trwającego właśnie w Brukseli spotkania ministrów obrony krajów Sojuszu wraz z kwestiami ostatnich reform w kraju oraz "ambitnych planów" władz w Tbilisi. Minister ma także przypomnieć o tym podczas spotkania z sekretarzem obrony USA Jamesem Mattisem. Premier Gruzji zaznaczył natomiast, że jego kraj nie będzie szczędzić wysiłków by gruzińskie siły zbrojne w 100 proc. spełniały standardy NATO.

Jak informowali wczoraj przedstawiciele Sojuszu, podczas spotkania Komisji NATO - Gruzja rozmawiano również o zagrożeniu jakie stanowi koncentracja rosyjskich sił wojskowych w rejonie Morza Czarnego, którego bezpieczeństwo - jak zaznaczył podczas konferencji Jen Stoltenberg - jest dla NATO "priorytetowe".

Czytaj też: [Zamrożone partnerstwo. Relacje Gruzja-NATO po szczycie w Brukseli](#)